CASA MADRE

Biuletyn Zakładu Salezjańskiego im. Ks. Bosko w Oświęcimiu

Rok II, numer 12 maj 2010

Nabożeństwa majowe w tygodniu godz. 17.30 w niedzielę godz. 18.00

W tym numerze:

Wspomożycielka Młodych Serc	1
Wniebowstąpienie Pańskie	2
Czuwanie modlitewne z Maryją	3
Święcenia kapłańskie	4
Benedykt XVI o powołaniach	5
Misje	6
Zesłanie Ducha Świętego	7
Kancelaria	8

Wspomożycielka Młodych Serc!

W sanktuarium w miejscowości Oropa wspominałem moich drogich synów z Turynu i tak do nich napisałem: „Gdybyście się znaleźli, o moi drodzy synowie, na tej górze! (…) Serce moje odczuło dominujący żal (…) Dlaczego nie mogę mieć tu z sobą moich synów, doprowadzić ich wszystkich do stóp Maryi, Jej ich ofiarować, oddać ich pod Jej potężną opiekę, uczynić ich wszystkich zarówno Dominikiem Savio, jak i Alojzym Gonzagą?”

Wtedy odmówiłem przed cudownym ołtarzem Matki Bożej tę modlitwę: „Maryjo, pobłogosław cały nasz dom, oddal z serc naszej młodzieży nawet najmniejszy cień grzechu; bądź przewodniczką uczniów, stań się dla nich stolicą prawdziwej mądrości. Niech wszyscy będą twoimi, zawsze twoimi; stale spoglądaj na nich jak na swoich umiłowanych synów i zachowuj ich zawsze pośród tych, którzy są Ci oddani”.

(List ks. Bosko do chłopców,
6 sierpnia 1863 roku)

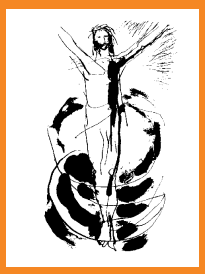

Uroczystość Wniebowstąpienia „Szukajcie tego co w górze…”

W dniu dzisiejszym nasz Pan, Jezus Chrystus, wstąpił do nieba: podążajmy tam sercem razem z Nim.

Posłuchajmy Apostoła, który mówi: „Jeśliście więc razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi”. Chrystus wstąpił do nieba, ale nie odszedł od nas. Tak i my, już tam jesteśmy razem z Nim, choć jeszcze nie spełniło się w naszym ciele to, co jest nam obiecane.

Chrystus już jest wyniesiony ponad niebiosa; cierpi jednak na ziemi, ilekroć my Jego członki, doznajemy utrapień. On sam daje tego dowód, gdy woła z niebios: „Szawle, Szawle dlaczego Mnie prześladujesz?”, oraz: „Byłem głodny, a daliście Mi jeść”.

Czemuż to i my tak nie wysilamy się tu na ziemi, aby dzięki wierze, nadziei i miłości, które łączą nas z Nim, z Nim też radować się pokojem niebios? On, który tam przebywa, jest również i z nami; a my, którzy tu jesteśmy, i tam razem z Nim jesteśmy. Chrystus jest w niebie w swoim Bóstwie, mocy i miłości; my nie możemy tam przebywać tak jak On, jednakże możemy tam być naszą miłością, ale w Nim.

Nasz Pan nie opuścił niebios, gdy stamtąd przyszedł do nas; nie opuścił też i nas, kiedy znowu wstąpił do niebios. O tym, że tam przebywał, gdy był z nami tu na ziemi, On sam stwierdza tymi słowami: „Nikt nie wstąpił do nieba oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego, który jest w niebie”.

To zaś zostało powiedziane dla zaznaczenia jedności: On jest naszą Głową, a my Jego Ciałem. Tak więc nikt nie wstąpił do nieba, jak tylko On, bo i my Nim jesteśmy dzięki temu, że stał się Synem Człowieczym dla nas, a my synami Bożymi przez Niego.

Tak więc mówi Apostoł: „Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wieku członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało; tak też jest i z Chrystusem”. Nie jest powiedziane: „Tak też jest z Chrystusem, lecz: „Tak też jest i z Chrystusem” Chrystus więc ma wiele członków, ale jedno Ciało.

Chrystus zstąpił z nieba przez miłosierdzie i wstąpił tylko On sam, a my w Nim przez łaskę. I tak tylko Chrystus zstąpił i tylko Chrystus wstąpił. Przez to nie utożsamiamy bynajmniej Chrystusa, jako Głowy, z Jego Ciałem, lecz stwierdzamy nierozdzielną jedność Ciała z Jego Głową.

Kazanie św. Augustyna, biskupa

Chrystus wstąpił do nieba, ale nie odszedł od nas. Tak i my, już tam jesteśmy razem z Nim, choć jeszcze nie spełniło się w naszym ciele to, co jest nam obiecane

„Wyciśnijcie w waszych sercach słowa: «Maryjo Wspomożycielko Wiernych, módl się za nami». Wymawiajcie je w każdym niebezpieczeństwie, w każdej pokusie, w każdej potrzebie”.
Św. Jan Bosko

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

Wydarzenie to przenosi nas do Wieczernika w Jerozolimie, gdzie – jak czytamy w Ewangelii – *„znajdowali się wszyscy razem”* – Apostołowie i Matka Najświętsza. Znajdowali się *„w tym samym miejscu”*, tzn. w tym miejscu, gdzie przez pięćdziesięcioma dniami Chrystus zostawił Apostołom Dar Eucharystii. A teraz w modlitewnym skupieniu oczekują na kolejny Dar – Ducha Pocieszyciela.

I my zgromadzimy się w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Stanie przed oczyma naszej wiary jerozolimski wieczernik, bo przecież tam narodził się i stamtąd wyszedł Kościół, który trwa od 2 tys. lat, i którym my jesteśmy. Dlatego też z tak wielką mocą i wiarą Kościół woła w tym dniu: *„Przyjdź Duchu Święty, napełnij serca twoich wiernych i zapal w nich ogień Twojej miłości!”.*

Duch Święty ma napełnić i zapalić nasze serca miłością. Jak ważna jest ta dzisiejsza Uroczystość, bo uczy nas, że człowieka, trzeba mierzyć miarą „serca”, które tylko Duch Święty może napełnić prawdziwą mądrością, i rozpalić prawdziwą miłością – by się stało na wzór Serca Jezusowego – *dobroci i miłości pełne.*

W najnowszej historii naszego narodu, była jedna szczególna Uroczystość Zesłania Ducha Świętego - 25 lat temu. Kiedy to Papież Polak, następca Apostołów, przybył i przemówił do tych, którzy zgromadzili się tłumnie i zdumieni słyszeli słowa pełne mocy i ducha, które napełniały radością i nadzieją na wolność i lepsze jutro.

Do zgromadzonych studentów mówił: *„Tak jak kiedyś mój rodzony Ojciec włożył mi w rękę książkę i pokazał w niej modlitwę o dary Ducha Świętego – tak dzisiaj ja, którego również nazywacie „Ojcem”, pragnę modlić się z warszawską i polską młodzieżą akademicką: o dar mądrości – o dar rozumu – o dar umiejętności czy wiedzy – o dar rady – o dar męstwa – o dar pobożności czy poczucia sakralnej wartości życia, godności ludzkiej, świętości ludzkiej duszy i ciała – wreszcie o dar bojaźni Bożej, o którym mówi Psalmista, że jest on początkiem mądrości* (por. PS 110). *Przyjmijcie ode mnie tę modlitwę, której nauczył mnie mój Ojciec – i pozostańcie jej wierni.*

„Odważcie się przyjąć tę miarę, którą pozostawił nam Chrystus, bez którego człowiek nie może zrozumieć sam siebie, bo ‘nie można człowieka zrozumieć bez Chrystusa’” – wołał Jan Paweł II na Placu Zwycięstwa w Warszawie. *Nie można zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie!* I dlatego Chrystusa nie można wyłączyć z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu na ziemi!!!

Czy można zrozumieć dzieje Europy bez Chrystusa i Jego Kościoła? Czy można bez Chrystusa zrozumieć dzieje naszego narodu i naszej ojczyzny – Polski? Ja wymownie brzmią słowa Piotra Skargi, który w *Kazaniach sejmowych* wołał: *„Ten stary dąb tak urósł, a wiatr go żaden nie obalił, bo korzeń jego jest Chrystus”.*

„Albowiem – jak pisze Mickiewicz w *Księgach pielgrzymstwa polskiego – cywilizacja, prawdziwie godna człowieka, musi być chrześcijańska”.*

Dlatego trzeba nam w tak ważnym dniu wołać: *Przybądź Duchu Święty, - Ześlij z nieba wzięty - Światła Twego strumień. - Przyjdź Ojcze ubogich, - Przyjdź, Dawco łask drogich, - Przyjdź, Światłości sumień…*

Światłości sumień mieszkańców Lublina, Warszawy, Polski i Europy. Przyjdź i umocnij w nich miłość Chrystusa, aby „języki obce”, jak wtedy w Jerozolimie, stały się własnymi, dzięki tajemniczej mocy Ducha Świętego, który *„wieje tam, gdzie chce” (J 3,8) i odnawia „oblicze ziemi” (Ps 103,30).* Bo nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: PANEM JEST JEZUS.

Jakże trzeba prosić, aby wielu zrozumiało, że Duch Święty nie jest zagrożeniem, ale objawia się dla wspólnego dobra wszystkich narodów.

Zesłanie Ducha Świętego ukazuje nam Bożą moc: - uczniowie, napełnieni Duchem, odważnie wychodzą z Wieczernika, stają wobec zebranych tłumów i dają świadectwo o Jezusie! Zgromadzeni, pochodzący z różnych krajów, słyszą ich głoszących w swoich językach wielkie dzieła Boże.

I my otrzymaliśmy Ducha Świętego, ale ile jest jeszcze podziałów, których źródłem jest

ZAKŁAD
SALEZJAŃSKI
IM. KS. BOSKO
W OŚWIĘCIMIU

ul. Jagiełły 10
32-600 Oświęcim

Tel.: (33) 844 34 64
Faks: (33) 842 00 95
oswiecim@sdb.krakow.pl

Konto bankowe:
16124041551111000046264259
Koszt druku: 1 egz. /1 zł

www.salezjanie.edu.pl

Redakcja: M. Krawczyk, ks. Z. Latawiec, ks. A. Paszek (red. nacz.), ks. S. Zdoliński oraz uczennice: Basia M., Ewelina G., Klaudia Ś., Magda D., Wanda O.

Salezjanie

Kancelaria

Godziny urzędowania

Poniedziałek 9.00-12.00 i 15.00-18.00

Czwartek 9.30-12.00 i 15.00-18.00

Intencje mszalne

Intencje mszalne można zamawiać w kancelarii parafialnej lub kancelarii Zakładu Salezjańskiego.

- **Msze święte w Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych** W **niedzielę i święta** o godz.: **6.00, 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.30** W **dni powszednie** o godz.: **7.00, 7.30, 8.00, 18.00**
- **Msze święte Wieczyste** – za żywych i zmarłych. W każdym miesiącu odprawiamy dwie Msze św. za osoby wpisane do Księgi Mszy świętych Wieczystych (jak długo będzie istniało Dzieło Salezjańskie w Oświęcimiu)
- **Msze święte Gregoriańskie:** 30 Mszy świętych odprawianych dzień po dniu
- **Msze święte** za żywych i zmarłych w terminie według życzenia ofiarodawcy

(Ciąg dalszy ze strony 7)

GRZECH?! Aby te podziały przełamać trzeba nam z wielką mocą wołać jak przed laty Ojciec Święty na Placu Zwycięstwa w Wigilię Zesłania Ducha Świętego. NIECH ZSTĄPI DUCH TWÓJ I ODNOWI OBLICZE ZIEMI. Polski, Europy i świata!

Bo fundamentem jedności jest DUCH ŚWIĘTY! Jakże dobitnie przypomina nam o tym św. Paweł pisząc do Kościoła w Koryncie, w którym już za życia Apostoła wybuchały liczne spory i podziały. Dlatego Apostoł Narodów tłumaczy, że wszyscy ochrzczeni stanowią jedno Ciało, które ożywia jeden Duch. To jest podstawa jedności i solidarności wszystkich wyznawców Jezusa. A kto tę jedność narusza, rozrywa Ciało Chrystusa i znieważa Ducha Świętego.

Trzeba nam się więc zastanowić, czy czasami przez brak troski nie przyczyniamy się do tego rozdarcia? Dlatego tym bardziej trzeba nam wołać: *Przyjdź, Duchu Święty, ześlij z nieba wzięty światła Twego strumień… Bez Twojego tchnienia, cóż jest wśród stworzenia? Jeno cierń i nędze.*

Staje w tym naszym Wieczerniku Chrystus i przynosi nam, tak jak Apostołom pokój: *Pokój wam!* Jakże potrzebny jest nam ten dar z wysoka! Gdy świat obdarza nas przemocą i niepokojem, Chrystus daje pokój. Ale pokój będzie możliwy, gdy uwolnimy się od grzechu. Dlatego Chrystus daje Kościołowi władzę odpuszczania grzechów: *Komu grzechy odpuścicie, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane.*

To jest droga do prawdziwej jedności i pokoju między ludźmi i narodami. Dlatego prośmy w tym dniu za Janem Pawłem II: *Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!*

Ks. Adam Paszek

DA MIHI ANIMAS

CAETERA TOLLE

LUSTRO

PISMO ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH TOWARZYSTWA SALEZJAŃSKIEGO W OŚWIĘCIMIU

Rok II, numer 9 maj 2010

Czuwanie modlitewne z Maryją

22/23 maja 2010

godz. 21.00-5.00

21.00 - Apel i śpiew
21.30 - konferencja
22.30 - Sakrament pojednania
24.00 - Msza Święta
1.00 - Agapa
2.00 - Różaniec
3.00 - Świadectwa
4.00 - Radość w Duchu Świętym
5.00 - Rozesłanie

Pójdź za Mną!

Święcenia kapłańskie w Sanktuarium

W dniu 22 maja 2010 roku
o godz. 10.00
w Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych
w Oświęcimiu

Jego Ekscelencja Bp Janusz Zimniak udzieli Sakramentu Kapłaństwa diakonom Piotrowi Pawelcowi i Zbigniewowi Święchowi

Zapraszamy wszystkich wiernych,
a szczególnie młodzież do uczestnictwa w tej uroczystości,
prosząc o modlitwę w intencji tych,
których Pan powołał

Orędzie Benedykta XVI na 47. Światowy Dzień Modlitw o Powołania „Powołanie w służbie wspólnoty Kościoła”

47 Światowy Dzień Modlitw o Powołania, (…) stanowi dla mnie okazję, by poddać pod refleksję temat, który dobrze harmonizuje z Rokiem Kapłańskim: *Świadectwo wzbudza powołania*. Owocność propozycji powołaniowych zależy najpierw od inicjatywy i działania Boga, ale – jak to potwierdza doświadczenie duszpasterskie – jest wspierana także jakością i bogactwem świadectwa osobistego i wspólnotowego tych, którzy już odpowiedzieli na wołanie Pana do podjęcia posługi kapłańskiej czy do życia konsekrowanego. Ich świadectwo może pomóc innym, by i oni zapragnęli z wielkodusznością odpowiedzieć na głos Chrystusa. Powyższy temat jest zatem ściśle powiązany z życiem i posłannictwem kapłanów oraz osób konsekrowanych. Wszystkich, których Pan powołał do pracy w swojej winnicy, pragnę zaprosić do tego, by odnowili swoją wierną odpowiedź, zwłaszcza w tym Roku Kapłańskim, który ustanowiłem w związku ze 150. rocznicą śmierci św. Jana Marii Vianneya, proboszcza z Ars, który jest wciąż aktualnym wzorem kapłana i proboszcza.

Już w Starym Testamencie prorocy byli świadomi swego powołania, by własnym życiem świadczyć o tym, co głosili, gotowi zmierzyć się równocześnie z niezrozumieniem, odrzuceniem czy prześladowaniem. Zadanie, które otrzymali od Boga, pochłaniało ich całkowicie, jak „płonący ogień” w sercu, którego nie da się zatrzymać (por. *Jr* 20, 9) i dlatego byli gotowi oddać Panu nie tylko swój głos, ale całe swe istnienie. W pełni czasów sam Jezus jest tym, który został posłany przez Ojca (por. *J* 5, 36), aby zaświadczyć swoim posłaniem o miłości Boga do wszystkich – bez różnicy – ludzi, ze szczególną troską o tych ostatnich, grzeszników, marginalizowanych, biednych. Jezus jest najwyższym Świadkiem Boga i Jego gorącego pragnienia, by wszyscy ludzie zostali zbawieni. Jutrzenką pełni czasów jest Jan Chrzciciel, który całkowicie poświęcił życie, by przygotować Chrystusowi drogę. To on świadczy o tym, że w Synu Maryi z Nazaretu spełnia się obietnica Boga. Kiedy widzi, że Jezus pojawia się na brzegu Jordanu, gdzie on chrzcił, wskazuje Go swoim uczniom jako „Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata” (por. *J* 1, 29). Jego Świadectwo jest tak owocne, że dwaj jego uczniowie „usłyszeli, jak mówił i poszli za Jezusem” (*J* 1, 37).

Również powołanie Piotra, jak to opisuje Jan Ewangelista, dokonuje się z pomocą świadectwa jego brata – Andrzeja, który – po spotkaniu Pana i odpowiedzi na zaproszenie, by z Nim pozostać – czuje potrzebę, by natychmiast powiedzieć Piotrowi, co odkrył przez „zamieszkanie” z Panem: „Znaleźliśmy Mesjasza – to znaczy: Chrystusa. I przyprowadził go do Jezusa” (*J* 1, 41-42). Podobnie było w przypadku Natanaela, dzięki świadectwu innego ucznia – Filipa, który powiedział mu z radością o swoim wielkim odkryciu: „Znaleźliśmy tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy: Jezusa, Syna Józefa, z Nazaretu” (*J* 1, 45).

Wolna i bezinteresowna inicjatywa Boga spotyka się z odpowiedzią człowieka i stanowi wezwanie dla tych, którzy przyjmują Boże zaproszenie do tego, by – za pomocą własnego świadectwa - stać się narzędziami Bożego powołania. To samo powtarza się także dzisiaj w Kościele: Bóg posługuje się świadectwem kapłanów, wiernych swej misji, aby wzbudzać nowe powołania kapłańskie i zakonne na służbę Ludowi Bożemu. Z tego powodu pragnę wskazać na trzy aspekty życia kapłana, które wydają mi się istotne dla dawania owocnego świadectwa.

Elementem podstawowym i specyficznym każdego powołania kapłańskiego, a także powołania do życia konsekrowanego, jest przyjaźń z Chrystusem. Jezus żył w stałym zjednoczeniu z Ojcem i właśnie to wzbudzało w uczniach pragnienie, by przeżywać to samo doświadczenie, ucząc się od Niego komunii i nieustannego dialogu z Bogiem. Jeśli ksiądz jest „Bożym człowiekiem”, który przynależy do Boga oraz pomaga Boga poznać i pokochać, nie może nie rozwijać głębokiej jedności z Nim, trwać w Jego miłości i wsłuchiwać się w Jego Słowo. Modlitwa jest pierwszym świadectwem, które wzbudza powołania. Podobnie jak Andrzej Apostoł, który mówi bratu o tym, że spotkał Mistrza, każdy, kto chce być uczniem i świadkiem Chrystusa, musi „zobaczyć” Go osobiście, musi Go poznać, musi nauczyć się Go kochać i przebywać z Nim.

Drugim aspektem konsekracji kapłańskiej czy zakonnej jest całkowity dar z siebie dla Boga. Jan Apostoł pisze: “Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci” (*1 J* 3, 16). Tymi słowami św. Jan zaprasza uczniów, by weszli w tę samą logikę Jezusa, który w całym swym sposobie istnienia pełnił wolę Ojca aż do ostatecznego daru z siebie na krzyżu. Tutaj w całej pełni wyraża się Boże miłosierdzie; miłość miłosierna, która pokonała ciemności zła, grzechu i śmierci. Obraz Jezusa, który w czasie Ostatniej Wieczerzy wstaje od stołu, składa swe szaty, bierze prześcieradło, przepasuje się nim i pochyla się przed apostołami, aby umyć im nogi, wyraża ducha służby i daru z własnego życia w całkowitym posłuszeństwie wobec woli Ojca (por. *J* 13, 3-15). Idąc za Jezusem, każdy powołany do życia w sposób szczególny konsekrowanego powinien starać się świadczyć, że jest całkowitym darem dla Boga. Tu ma swe źródło zdolność do stawania się darem dla tych, których Opatrzność Boża powierza mu w posłudze pasterskiej, do zaangażowania się całkowicie, w sposób stały i wierny, z radością towarzysząc w drodze wielu osobom, aby i one mogły otworzyć się na spotkanie z Chrystusem i aby Jego Słowo stało się światłem na ich szlaku. Historia każdego powołania prawie zawsze łączy się ze świadectwem jakiegoś księdza, który przeżywa w radości swoje bycie darem dla bliźnich ze względu na Królestwo Boże. Bliskość i słowo kapłana prowadzą do pojawienia się pytań i do podjęcia ostatecznych decyzji (por. Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, 39).

Trzeci wreszcie aspekt, który powinien charakteryzo-

MISJE

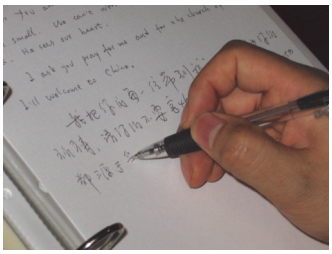

Dnia 13 lutego br. w mury naszej szkoły zawitało dwóch księży misjonarzy narodowości chińskiej oraz hinduskiej. Zostało zorganizowane spotkanie, w którym uczestniczyli szanowni goście wraz z księdzem Piotrem Studnickim, który miał za zadanie tłumaczyć rozmowę, wolontariusze oraz inicjator spotkania – ksiądz Andrzej Policht. Pytania zadawane księżom misjonarzom miały różny charakter. Dotyczyły życia prywatnego, sytuacji politycznej oraz Kościoła w ich ojczystych krajach. Więcej informacji można uzyskać, czytając przeprowadzony z nimi wywiad (dostępny na stronie wolontariatu oraz w kronice). Następnie zostały zrobione pamiątkowe zdjęcia, a nasi goście wpisali się do Kroniki Wolontariatu Misyjnego. Spotkanie zostało zakończone wspólną modlitwą.

Justyna Godziek

---

wać kapłana czy osobę konsekrowaną, to życie we wspólnocie. Jezus wskazał głęboką jedność w miłości jako znak wyróżniający Jego uczniów: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali" (*J* 13, 35). W sposób szczególny kapłan powinien być człowiekiem wspólnoty, otwartym na wszystkich, zdolnym do tego, by prowadzić w jedności całą wspólnotę wierzących, którą Dobroć Boża mu zawierzyła. Ma pomagać w przezwyciężaniu podziałów, w łączeniu rozłączonych, w łagodzeniu napięć i nieporozumień, w przebaczaniu krzywd. W lipcu 2005 roku, spotykając się z duchownymi w Aoście, powiedziałem, że jeśli młodzi ludzie widzą kapłanów odizolowanych i smutnych, to z pewnością nie czują się zachęceni do naśladowania ich przykładu. Jeśli pomyślą, że taka jest przyszłość kapłana, rodzą się w nich obawy. Ważna jest zatem taka forma wspólnoty życia, która ukaże młodym ludziom piękno bycia kapłanem. Wówczas młody człowiek powie: „to może być także moja przyszłość, tak chciałbym żyć" (*Nauczanie*, I, [2005], 354). Sobór Watykański II, odnosząc się do świadectwa, które wzbudza powołanie, podkreśla potrzebę miłości i braterskiej współpracy, o której mają świadczyć kapłani (por. *Optatam totius,* 2).

Z radością przypominam to, co napisał mój Czcigodny Poprzednik Jan Paweł II: „Najważniejszym i najskuteczniejszym środkiem budzenia powołań jest świadectwo życia kapłanów, ich bezwarunkowe oddanie się owczarni Bożej, ich pełna miłości służba Chrystusowi i jego Kościołowi — służba będąca dźwiganiem krzyża, przyjętego z paschalną nadzieją i radością, wreszcie braterska zgoda i gorące pragnienie ewangelizacji" (*Pastores dabo vobis,* 41). Można powiedzieć, że powołania kapłańskie rodzą się w kontakcie z kapłanami, jakby jakieś cenne dziedzictwo, komunikowane za pomocą słów, czynów i całego sposobu bycia.

Ta sama zasada odnosi się także do osób konsekrowanych. Już sam fakt istnienia osób zakonnych mówi o miłości Chrystusa, gdy osoby te idą za Nim w pełnej wierności Ewangelii oraz gdy z radością przyjmują Jego kryteria osądu i postępowania. Stają się „znakami sprzeciwu" dla świata, którego logika jest często inspirowana materializmem, egoizmem i indywidualizmem. Gdy pozwalają się zdobyć przez Boga i zrezygnować z samych siebie, ich wierność i siła świadectwa wzbudzają w sercach wielu młodych pragnienie, by pójść za Chrystusem na zawsze, w sposób hojny i całkowity. Naśladowanie Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego oraz utożsamianie się z Nim: oto ideał życia konsekrowanego i świadectwo absolutnego prymatu Boga w życiu i w historii człowieka.

Każdy prezbiter, każdy konsekrowany i każda konsekrowana, wierni swemu powołaniu, przekazują radość służenia Chrystusowi i zapraszają wszystkich chrześcijan do udzielenia odpowiedzi na powszechne powołanie do świętości. Stąd, aby wspierać szczególne powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego, aby przesłanie powołaniowe uczynić jeszcze silniejszym i bardziej stanowczym, jest konieczny przykład tych, którzy już powiedzieli swoje „tak" Bogu oraz projektowi życia, który On przygotował dla każdego człowieka. Osobiste świadectwo, oparte na konkretnych decyzjach życiowych, dodaje młodym odwagi, by także oni zdobyli się na decyzje wymagające zaangażowania na całą przyszłość. Aby im w tym pomoc, konieczna jest owa sztuka spotykania się i dialogu, który pomaga im odnaleźć światło i wsparcie w kimś, kto we wzorcowy sposób przeżywa swoje życie jako powołanie. Tak właśnie czynił św. Proboszcz z Ars, który miał silną więź z parafianami, „pouczał swoich parafian świadectwem swego życia. Z jego przykładu wierni uczyli się modlitwy" (*List z racji rozpoczęcia Roku Kapłańskiego*, 16 czerwca 2009).

Rekrutacja na rok szkolny 2010/2011

Gimnazjum Towarzystwa Salezjańskiego
Rozmowa wstępna dla kandydatów - 28.06.2010 roku godzina 10:00
Szkoły ponadgimnazjalne (licea, technika, szkoły zawodowe)
szkoła prowadzi nabór elektroniczny
http://www.malopolska.edu.com.pl